

Blues od niechcenia

słowa: Andrzej Ostowski, muzyka: Stefan Pocijewski

Dwa dni koło mnie plątał się,
W zaczarowany świat mnie wiózł,
A potem z palta strzepnął kurz,
Sklonił się nisko ten od niechcenia blues.

Tyle kłopotów zepchnął w cień,
Uwolnił mnie od trosk ze stu,
A potem, kiedy spałam już
Grał kołysankę ten od niechcenia blues.

Co za historia spotyka mnie,
Tak dawno nie był u mnie nikt,
Po moim świecie wszerek i wzdłuż
Prowadzi mnie za rękę blues.

A dwa dni temu poszedł w świat,
Sentymentalnie, z gałązką bzu.
Do innych szedł, by tak jak mnie
Nadzieję dać – ten od niechcenia blues.